

SAŁATKA WIELOWARSTWOWA

Przepis na sałatkę wielowarstwową można znaleźć bez problemu, na przykład w Internecie, w parę minut. Jej przygotowanie zajmie nam 10 minut. Korzyści dla rodziny na całe życie...

Dlaczego? Bo zjadając się pyszną sałatką, możesz porozmawiać z dziećmi o czytaniu Słowa Bożego. Co ma wspólnego kolorowa, wielowarstwową sałatka z Biblią? Łatwo to wyjaśnić. W tym celu poproś, by każdy nabrał po trosze z wierzchu i zaczął jeść. Sałatka okaże się niesmaczna. Wtedy pozwól, by każdy nałożył porcję tak, jak należy, sięgając do samego dna półmiska i nabierając wszystkie warstwy sałatki. Teraz będziecie mogli rozkoszować się jej wspaniałym smakiem. Tak samo można rozkoszować się Biblią. Ważne jest, by znać całe Boże Słowo, a nie tylko kilka ulubionych fragmentów. Bóg pragnie, byśmy poznawali Jego Słowo w całości.



Przeczytałam kiedyś takie zdanie:

„Jeśli Królestwo Boże ma przyjść w mocy, musimy zacząć od dzieci i uczyć je Słowa Bożego od kołyski.”

Jak uczyć dzieci Słowa Bożego? Ciekawą podpowiedź znajdujemy w Piątej Księdze Mojżeszowej 11:18-19:

Przyjmijcie zatem te moje słowa do swego serca... nauczajcie ich swoich synów, mówiąc o nich, gdy siedzisz w domu i gdy jesteś w drodze, i gdy się kładziesz, i gdy wstajesz.

Systematyczne i sytuacyjne uczenie w praktyce codziennego życia jest skuteczniejsze niż sporadyczne prawienie kazań. Wykorzystuj więc różne sytuacje, by wskazywać na Słowo i zachęcać dzieci do czytania Biblii. Oto kilka podpowiedzi:

Przy obiedzie, jedząc zupę...



Pokaż łyżkę stołową, małą łyżeczkę, chochlę i cedzak. Zapytaj: „Czy wiecie, że wielu wierzących jest podobnych do tych łyżek, jeśli chodzi o czytanie Biblii. Która z nich nadaje się do jedzenia zupy?”

Mała łyżka? Niektórzy ludzie są do niej podobni. Biorą z Biblii tylko małe kęsy – czasem na szkółce albo na lekcji religii, czasem gdzie indziej i na tym koniec.

Cedzak? Jeżeli będziesz jadł nim zupę, czy się najesz? Niektórzy są podobni do cedzaka. Czytają Biblię, ale nie stosują się do jej słów w życiu. Słowo Boże „przecieka”, nie zatrzymuje się w ich sercu i umyśle.

Chochła? Wyjątkowo niewygodny i nieporęczny przyrząd do jedzenia zupy! Ludzie podobni do niej próbują czytać Biblię wielkimi porcjami, ale szybko zniechęcają się i mówią: „To za trudne, za dużo, nic mi to nie mówi...”.

Łyżka stołowa? Tak, jest praktyczna do spożywania zupy. Jesz w odpowiednim tempie, nabierając stosowną ilość. Do niej podobni są ci, którzy systematycznie studiują Boże Słowo, szukają biblijnych prawd, uczą się ich i stosują w swoim życiu.

Do której łyżki jesteś podobny? Czy chciałbyś coś zmienić w swoim podejściu do Biblii?”

Przy śniadaniu...



Weź kromkę chleba i zapytaj: „Czym różni się chleb od ciastka? Boże Słowo mamy traktować jako codzienny chleb, a nie ciastko od święta. Odżywiaj się Biblią codziennie i rób to, co ona mówi. Jeżeli Boże słowa będą wypełniały twoje serce, zobaczysz zmiany w swoim życiu, np.: w stosunku do innych (zacytuj 1J 4:11 i Ef 4:32); w dokonywaniu właściwych wyborów (2Tm 2:22); we właściwej postawie (Mt 5:16 i 6:33)”.

Używając latarki...



Pokaż latarkę i zapytaj: „Do czego służy latarka? Kiedy się nią posługujemy?”. Weź do drugiej ręki Biblię: „Co ma wspólnego Biblia z latarką? Słowo Boże, jak latarka, oświetla drogę przed nami, prowadzi nas i wskazuje bezpieczną drogę. Czy czytasz Słowo Boże i szukasz w nim wskazówek do właściwego postępowania? Często uważamy, że tak dobrze radzimy sobie sami i wiemy, jak postępować, że nie potrzebujemy Bożego prowadzenia. Mamy w domu Biblię, ale nie czytamy jej codziennie. Nie szukamy w niej bezpiecznej drogi. Czym to się kończy? Bez Bożego Słowa schodzimy z bezpiecznej drogi i wpadamy w pułapki szatana”.

Na wakacjach zwiedzając latarnię...



„Boże Słowo możemy przyrównać do światła morskiej latarni. Przed czym ostrzega latarnia? Przed zabłądzeniem, podwodnymi skałami, prądami, przed rozbiciem i zniszczeniem okrętu. Przed czym ostrzega Biblia? Przed „zabłądzeniem”, „podwodnymi skałami”, „prądami”, czyli przed złymi rzeczami, które mogą zniszczyć nasz „okręt” – życie. Warto znać Boże Słowo i stosować je w życiu, by nie zejść na złe drogi (zacytuj: Ps 119:11). Warto słuchać Bożych ostrzeżeń, bo pochodzą one od mądrego i kochającego cię Ojca”.

Słyszac czy widząc karetkę na sygnale:



„Co karetkę ma wspólnego z Bożym Słowem? Gdy widzimy karetkę pogotowia z błyskającym światłem, wiemy, że jedzie ona, by nieść ratunek ciężko choremu. Słowo Boże niesie ratunek ludziom chorym na śmiertelną chorobę – grzech. Biblia jest najważniejszą książką na świecie, bo pokazuje nam ratunek od wiecznej kary za grzechy” (przeczytaj i przeanalizuj z dzieckiem na przykład: Rz 3:23; 5:8; 6:23 i 10:13)”.

Kładąc wieczorem dziecko do łóżka...



Wskaż lampkę nocną. „Dlaczego niektóre dzieci lubią spać przy zapalanej lampce? Małe dzieci często śpią przy świetle, bo czują się wtedy bezpieczniej. Ciemność napawa lękiem, podsuwa różne przerażające myśli. Ciepłe światło lampki usuwa strach. Czy Boże Słowo możemy przyrównać do lampki? Gdy jesteśmy zagubieni, przerażeni, smutni, pomocy najlepiej poszukać w Biblii. Słowo Boże najlepiej nas pocieszy”. Oto przykłady „pocieszających” wersetów:

Mt 28:20 (*Jesteś samotny, nie masz przyjaciół? To trudna sytuacja. Podobnie czuli się uczniowie, gdy zbliżało się odejście ich najlepszego przyjaciela. Pan Jezus dał im wtedy wspaniałą obietnicę, która ich pocieszyła.*)

Ps 23:4 (*Boisz się czegoś? Będąc Bożym dzieckiem nie jesteś sam – masz Pasterza, który cię ochrania.*)

1P 5:7 (*Masz problem? Nie musisz borykać się z nim sam. Powierz problem Bogu.*)

Przynosząc od lekarza zdjęcie rentgenowskie...



„Rentgen pokazuje tylko to, co w danej chwili zostało prześwietlone, a poza tym, pokazuje praktycznie tylko cienie rzucone przez nasze wnętrza na kliszę. Rentgen Bożego Słowa pokazuje prawdziwą naturę naszej duszy, czyli coś niewidzialnego! W liście do Hebrajczyków 4:12–13 czytamy, że niczego nie da się ukryć przed Bożym rentgenem. Bóg dał nam światło swojego Słowa, żebyśmy mądrze z niego korzystali.

Człowiek codziennie potrzebuje badania przez Boże Słowo. Dlatego regularnie czytaj Boże Słowo. Wybierz sobie porę dnia, w której będziesz „wystawiał” się na działania Bożego Rentgena. Jeszcze jedno – promienie Rentgena są szkodliwe, natomiast prześwietlenie Bożym Rentgenem nikomu nie szkodzi!”.

Podczas rodzinnego czytania Biblii...



Przewiąż Biblię kilkoma mocnymi sznurkami. Do poszczególnych sznurków doklej kartki ze słowami: „przestarzałe”, „nudne”, „nieciekawe”, „za trudne”, „za poważne”, „nikt tego nie czyta”. W razie potrzeby dodaj inne napisy ze sznurkami. Pokaż Biblię dzieciom i powiedz: „Czy można tę Biblię czytać? Nie da się, bo jest tak mocno powiązana, że nawet nie można jej otworzyć. Szatan robi wszystko, by odwieść ludzi od czytania Bożego Słowa, bo wie, że posiada ono niesamowitą moc (przeczytajcie np. Dz 20:32). Zobaczmy, jakimi sznurkami wiąże naszą Biblię”. Przeczytaj kolejne kartki i każdą krótko objaśnij.

„Co zrobić, by otworzyć Biblię?”. Przetnij sznurki nożyczkami. „Łatwo przeciąć sznurki nożyczkami, ale nie tak łatwo jest codziennie czytać Biblię. Szatan nie chce, byś poznawał Boże Słowo i był mu posłuszny. Dlatego podsuwa ci różne wymówki. Nie pozwól, by twoja Biblia była zawiązana”.

Jadąc samochodem z wykorzystaniem GPS...



Wspaniale można wykorzystać porównanie nawigacji do Biblii, np. tak: „Wyruszając w drogę wiemy, dokąd chcemy dojechać, ale nie wiemy jak. Niezbędna jest wówczas mapa albo nawigacja, żeby doprowadziła nas do celu. Jeżeli kierowca zastosuje się do podpowiedzi głosu nawigacji, to dojedzie do celu. Podobnie jest z Bożym Słowem. Jeżeli poznajemy je i stosujemy się do jego zaleceń, to poprowadzi nas dobrą drogą i zaprowadzi do celu, którym jest niebo. Nawigacja GPS nie jest doskonała, bo wymaga częstych aktualizacji, czasem też zawodzi. Boże Słowo jest stale aktualne i nigdy nie zawodzi!”.

Bądź odpowiedzialnym rodzicem, który uczy swoje dzieci miłości do Bożego Słowa, bo zależy mu, by poznały Boga osobiście i złożyły w Nim swoją nadzieję (Ps 78:6-7). Jeżeli jesteś rodzicem, musisz mieć świadomość, że **zaniedbywanie lub zaniechanie Bożego nakazu odnośnie uczenia dzieci o Bogu (5M 11:18-19) ma negatywne konsekwencje i jest grzechem**. Jestem jednak przekonana, że jeśli spróbujesz w podobny sposób, jak powyżej opisany, zachęcać dzieci do lektury Słowa, będzie to dla was źródłem prawdziwej radości!

Nela Kłapa